

Kazus z egzaminu z prawa cywilnego z 2 września 2021 r. wraz z rozwiązaniem

Julian prowadził w Krakowie małe przedsiębiorstwo budowlane w formie spółki cywilnej. W dniu 1 lipca 2018 r. Tomasz zawarł z Julianem umowę, na mocy której Julian miał wykonać prace remontowe w łazience mieszkania Tomasza, znajdującego się na I-piętrze budynku mieszkalnego w Krakowie. W umówionym dniu rozpoczęcia prac, 10 lipca 2018 r., ze względu na niedostępność stałych pracowników, Julian samodzielnie przystąpił do przeprowadzenia prac w mieszkaniu Tomasza. Niestety, niefachowo zainstalował jacuzzi w łazience Tomasza, wskutek czego nastąpiło zalanie lokalu znajdującego się piętro niżej. Zalany lokal należał do 75-letniego Edmunda, znanego krakowskiego bibliofila. Wskutek zalania całkowitemu zniszczeniu uległy nie tylko meble biblioteczne w reprezentacyjnym salonie, lecz również część ich zawartości obejmująca m.in. oryginalne wydanie „Balladyny” Juliusza Słowackiego, sygnowane przez autora.

Po zalaniu mieszkania Edmund, zrozpaczony swoją stratą, poczuł się bardzo źle i został hospitalizowany. 12 lipca 2018 r. w pokoju szpitalnym Edmund zwrócił się do dyżurującego lekarza Adama oraz towarzyszącej mu pielęgniarki Zofii następującymi słowami: „Zważywszy na mój bardzo zły stan zdrowia pragnę oświadczyć moją ostatnią wolę wobec Państwa. Wszystko co mam, tj. mieszkanie w Krakowie i księgozbiór przekazuję mojemu Romankowi.” W chwili składania oświadczenia przez Edmunda w tym samym pokoju szpitalnym przebywało jeszcze dwóch innych pacjentów, Maciej i Pierre, którzy z uwagą przysłuchiwali się wszystkiemu. Pierre był obywatelem Francji przebywającym z wizytą w Polsce, a jego znajomość języka polskiego ograniczała się do kilku podstawowych słów.

Kilka godzin później, 12 lipca 2018 r. wieczorem, inna pracownica szpitala, Katarzyna, spisała na polecenie Adama, w obecności Zofii, oświadczenie złożone przez Edmunda, zaznaczając datę i miejsce oświadczenia Edmunda i spisania jego treści. Oświadczenie to zostało następnie podpisane przez Zofię, Adama i Macieja. Dokumentu nie podpisali natomiast Pierre (wypisany ze szpitala tuż przed sporządzaniem dokumentu) oraz Edmund, który niedługo po złożeniu oświadczenia utracił przytomność, a dzień później, 13 lipca 2018 r., zmarł.

Mieszkający z Edmundem 19-letni syn Roman (z małżeństwa z nieżyjącą już żoną Edmunda), student pierwszego roku medycyny, otrzymał 25 lipca 2018 r. list od Huberta adresowany do Edmunda z prośbą o dokonanie transakcji dotyczącej ww. egzemplarza „Balladyny”. Zgodnie z umową przedwstępną zawartą między Edmundem a Hubertem 1 czerwca 2018 r. Edmund zgodził się sprzedać Hubertowi oryginalne wydanie „Balladyny” za 30 000 PLN do końca sierpnia 2018 r.

Pod koniec lipca 2018 r. odnaleziono inny testament Edmunda. W testamencie notarialnym, sporządzonym 1 lutego 2015 r., Edmund czynił swoim wyłącznym spadkobiercą Karolinę, bliską przyjaciółkę. Ustalono również, że Edmund nie pozostawił po sobie żadnych innych przedmiotów majątkowych poza tymi wymienionymi przez niego w szpitalu.

W dniu 1 sierpnia 2018 r. Roman pozwał Juliana i Tomasza, żądając od nich:

- (1) zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu Edmunda, które poniósł;
- (2) zapłaty kwoty 30 000 PLN, która to kwota odpowiada wartości zniszczonego egzemplarza „Balladyny”;
- (3) zapłaty kwoty 20 000 PLN tytułem planowanych zysków z organizacji konkursu wiedzy o Juliuszu Słowackim, jaki miał się odbyć w grudniu 2018 r. w załanym salonie Edmunda. Wiosną 2018 r. Edmund rozpoczął wstępne negocjacje z kilkoma agencjami imprez kulturalnych w celu zawarcia umowy o organizację ww. konkursu. Według wstępnych kalkulacji jednej z agencji, możliwe było osiągnięcie zysku 20 000 zł przy założeniu właściwej promocji imprezy i odpowiedniej frekwencji.

Roman domaga się naprawienia wyżej wymienionych szkód solidarnie od wszystkich pozwanych.

Proszę ocenić zasadność ww. roszczeń Romana wobec Juliana i Tomasza.

Szkic rozwiązania

W celu odpowiedzi na pytanie zadane w kazusie należy rozważyć, czy roszczenia Romana oznaczone w pkt 1-3:

- powstały
- nie wygasły
- są wymagalne
- są zaskarżalne.

Należy te kwestie przeanalizować w odniesieniu do poszczególnych roszczeń i pozwanych.

I. Roszczenia Romana w stosunku do Tomasza

Konieczne jest ustalenie podstaw prawnych ewentualnych roszczeń Romana w stosunku do Tomasza.

1. Roszczenie o zwrot kosztów leczenia i pogrzebu Edmunda.

Roszczenie o zwrot kosztów leczenia i pogrzebu przysługuje na podstawie art. 446 § 1 k.c. osobie, która te koszty poniosła, w stosunku do osoby odpowiedzialnej za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, wskutek którego nastąpiła śmierć poszkodowanego.

W świetle kazusu nie ulega wątpliwości, że Roman poniósł ww. koszty. Status spadkobiercy poszkodowanego nie jest przesłanką ww. roszczenia z art. 446 § 1 k.c. i nie podlega badaniu w tym miejscu.

Konieczne jest zatem ustalenie, czy Tomasz ponosi odpowiedzialność za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, wskutek którego nastąpiła śmierć poszkodowanego Edmunda.

Jak wskazano w stanie faktycznym, fakt zalania mieszkania Edmunda wskutek wycieku z mieszkania Tomasza wywołał u Edmunda gwałtowne pogorszenie samopoczucia, który to stan zakończył się śmiercią Edward kilka dni później.

Podstawą odpowiedzialności Tomasza mógłby być art. 433 k.c. Tomasz faktycznie włada („zajmuje” w rozumieniu art. 433 k.c.) pomieszczenie, z którego nastąpił wyciek wody do mieszkania Edmunda.

Konieczne jest zbadanie:

A. Czy wyciek wody między kondygnacjami budynku odpowiada dyspozycji art. 433 k.c.?

W doktrynie przeważa, przyjęte również w tym szkicu rozwiązania, stanowisko oparte na wykładni funkcjonalnej, zgodnie z którym „przelanie” wody spełnia przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 433 k.c.

Przyjmując to stanowisko za trafne, *prima facie* należy przyjąć odpowiedzialność Tomasza na podstawie art. 433 k.c., chyba że zachodzą przewidziane w art. 433 k.c. przesłanki egzoneracyjne, tj. a) siła wyższa; b) wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec.

W świetle kazusu nie ulega wątpliwości, że szkoda nie nastąpiła ani wskutek siły wyższej ani wyłącznie z winy poszkodowanego (Edmunda).

Nieuzasadnione jest również uznanie Juliana za osobę trzecią w rozumieniu art. 433 k.c. W świetle utrwalonego stanowiska doktryny zajmujący pomieszczenie ponosi odpowiedzialność za wykonawców zleconych czynności również wtedy, gdy nie mógł zapobiec wyrządzonej przez nich szkodzi.

W konsekwencji przyjętego stanowiska Tomasz może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 433 k.c. wobec Edmunda i jego spadkobierców za szkody wywołane wyciekiem wody, o ile spełnione są pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.

Należy jednak podkreślić, że w orzecznictwie SN reprezentowany jest odmienny od powyższego rygorystyczny pogląd, że art. 433 k.c. nie stosuje się do odpowiedzialności za przelanie (wyciek) wewnątrz budynku, lecz wyłącznie do wylania z pomieszczenia na zewnątrz budynku. Przyjmując tę interpretację, Tomasz jako władający pomieszczeniem nie ponosiłby odpowiedzialności za szkody wyrządzone Edmundowi na podstawie art. 433 k.c.

Zważywszy, że Tomasz posłużył się Julianem przy wykonywaniu czynności prowadzącej do powstania szkody, należy zbadać, czy w omawianym stanie faktycznym stosuje się art. 429 k.c. Przepis art. 429 k.c. obciąża powierzającego wykonanie czynności innej osobie odpowiedzialnością za tzw. winę w wyborze. Nie ulega wątpliwości, że szkoda wyrządzona przez Juliana osobie trzeciej (Edmundowi) pozostaje w ścisłym związku z powierzoną Julianowi czynnością w postaci remontu łazienki.

Tomasz mógłby zatem skutecznie wykazać, że powierzył wykonanie remontu przedsiębiorstwu prowadzonemu przez Juliana. Pozwoliłoby to Tomaszowi wzruszyć przewidziane w art. 429 k.c. domniemanie winy w wyborze i w rezultacie zwolnić się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez wykonawcę czynności.

Zważywszy, że Tomasz zawarł umowę z Julianem o wykonanie prac remontowych w łazience, konieczne jest ustalenie, czy przepis art. 429 k.c. znajdzie zastosowanie w omawianym stanie faktycznym.

Odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c. wymaga zbadania poniższych przesłanek:

- a) Powierzenie przez Tomasza wykonania czynności sprawcy szkody
- b) Powstanie szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności
- c) Związek przyczynowy między zachowaniem się sprawcy szkody a szkodą
- d) Wina w wyborze wykonawcy
- e) Powierzenie czynności wykonawcy, który nie trudni się wykonywaniem takich czynności w zakresie swej działalności zawodowej.

Analiza przesłanek odpowiedzialności z art. 429 k.c.

Ad a)

Tomasz zawarł umowę o instalację jacuzzi z Julianem, a prace na miejscu wykonał Julian. Należy uznać, że przesłanka została spełniona w danym stanie faktycznym.

Ad b)

Powierzoną czynnością był montaż jacuzzi, który został wykonany wadliwie. Wskazane w kazusie szkody powstały zatem w związku z pracami remontowymi w łazience Tomasza.

Ad c)

W świetle stanu faktycznego nie ulega wątpliwości, że wadliwy montaż jacuzzi był bezpośrednią przyczyną zalania mieszkania Edmunda, z czego wynikły opisane w kazusie szkody. Przesłanka jest spełniona.

Ad d)

Art. 429 k.c. przewiduje wzruszalne domniemanie winy w wyborze powierzającego („chyba że nie ponosi winy w wyborze”). Informacje wskazane w kazusie nie dają podstaw do twierdzenia, że Tomasz dokonał weryfikacji kompetencji Juliana w zakresie wykonywania remontu. Należy zatem przyjąć, że domniemanie winy w wyborze nie zostało wzruszone.

Akceptowane jest także stanowisko, że w przypadku powierzenia czynności osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności, odpowiedzialność zlecającego jest wyłączona bez względu na to, czy zlecającemu można wykazać winę w wyborze.

Przesłanka jest spełniona.

Ad e)

Zgodnie ze stanem faktycznym Tomasz powierzył wykonanie czynności (remontu), w związku z którym powstała szkoda, Julianowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo remontowe. Należy zatem uznać, że wykonanie czynności powierzono „osobie, przedsiębiorstwu, lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności” (art. 429 k.c. *in fine*).

Należy przyjąć, że powierzenie wykonania remontu przedsiębiorstwu Juliana stanowi podstawę wyłączenia odpowiedzialności Tomasza za skutki szkody wyrządzonej przy wykonywaniu czynności.

Przesłanka odpowiedzialności Tomasza nie jest spełniona.

Należy przyjąć, że Tomasz nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w związku z montażem jacuzzi w jego lokalu w związku z powierzeniem wykonania czynności przedsiębiorstwu Juliana.

Konsekwencją stanowiska, że art. 433 k.c. nie znajduje zastosowanie w omawianym stanie faktycznym jest to, że Roman mógłby domagać się naprawienia szkody tylko od Juliana.

Zachowanie Juliana polegające na wadliwym zainstalowaniu jacuzzi w łazience Tomasza niewątpliwie wypełnia przesłanki winy na gruncie art. 415 k.c. Ocena czy szkoda została wyrządzona „z winy” wykonawcy, uwzględnia to, czy określony podmiot prawa cywilnego w określonych okolicznościach dochował wymaganej od niego staranności i ostrożności. Wadliwy montaż urządzenia w łazience przez wykonawcę przedsiębiorstwa remontowego uzasadnia odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c.

Podstawą odpowiedzialności Juliana jest art. 415 k.c.

B. Czy rozstrój zdrowia i śmierć lokatora są normalnymi następstwami zalania mieszkania?

Konieczne jest ustalenie czy pogorszenie stanu psychicznego Edmunda i jego śmierć są normalnymi następstwami działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda (por. art. 361 § 1 k.c.).

Uwzględniając stan faktyczny należy przyjąć, że zniszczenie części księgozbioru wskutek wycieku wody z mieszkania Tomasza nie wywołało u Edmunda fizycznego uszkodzenia ciała (np. wskutek uderzenia zawałającym się stropem). Fakt zniszczenia części księgozbioru wywołał u niego stan przygnębienia, który zakończył się śmiercią.

Należy uznać, że nie stanowi to zwyczajnego następstwa zdarzenia polegającego na wycieku wody między kondygnacjami. Budownictwo wielokondygnacyjne jest powszechne, zaś zdarzenia polegające na wycieku substancji między kondygnacjami należą do kategorii ryzyka życia codziennego. Jakkolwiek zniszczeniu uległ wartościowy księgozbiór Romana, nie można uznać, że stan rozstroju zdrowia psychicznego (prowadzący do śmierci) wskutek tej szkody materialnej stanowi normalne następstwo wycieku wody w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Jest to wynik normatywnej analizy tego, jakie następstwa – w świetle doświadczenia życiowego i dostępnej wiedzy – należy uznać za doniosłe prawnie z perspektywy granic odpowiedzialności odszkodowawczej. W kazusie brak jest informacji o okolicznościach, jakie mogłyby przesądzić o odmiennej interpretacji (np. jeżeli wyciek wody spowodowałoby gwałtowny wzrost wilgotności powietrza w pomieszczeniu, co mogłoby wywołać ciężką chorobę układu oddechowego u osoby zajmującej to pomieszczenie).

Jakkolwiek ustalono, że roszczenie o zwrot kosztów leczenia i pogrzebu Edmunda nie przysługuje, dla pełni analizy należy zbadać aktualność, zaskarżalność i wymagalność tego roszczenia.

Aktualność roszczenia:

Roszczenie nie przysługuje, ponieważ nie powstało.

Jeżeli przyjąć, że roszczenie powstało, to w kazusie brak jest wzmianki o zdarzeniach powodujących jego wygaśnięcie (np. zwolnienie z długu, potrącenie, odnowienie).

Zaskarżalność roszczenia:

Gdyby roszczenie to powstało i przysługiwało, jego przedawnienie podlegałoby art. 442¹ k.c. Termin przedawnienia wskazany w tym przepisie wynosi 3 lata i biegnie od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Edmund dowiedziałby się o osobie odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody już w dniu zdarzenia, czyli 10 lipca 2018 r. Zatem roszczenie to przedawniłoby się z upływem 31 grudnia 2021 r. Skutki biegu terminu przedawnienia odnosiłyby się również do Romana jako spadkobiercy Edmunda.

Należy zatem przyjąć, że w dniu wytoczenia powództwa przez Romana, tj. 1 sierpnia 2018 r., owo roszczenie byłoby zaskarżalne.

Wymagalność roszczenia:

Zobowiązanie do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem bezterminowym. Dlatego wymagalność roszczenia o naprawienie szkody w postaci zwrotu poniesionych kosztów leczenia i pogrzebu należy ustalić na podstawie art. 455 k.c.

Na gruncie art. 455 k.c. roszczenie stałoby się wymagalne po wytoczeniu powództwa przez Edmunda (w kazusie nie ma mowy o uprzednich wezwaniach do zapłaty).

W konsekwencji należy przyjąć, że Romanowi nie przysługuje roszczenie o zwrot kosztów leczenia i pogrzebu Edmunda w stosunku do Tomasza i Juliana.

2. Roszczenie o zapłatę kwoty 30 000 PLN stanowiącą wartość ww. egzemplarza „Balladyny”:

Podstawą roszczenia odszkodowawczego w stosunku do Tomasza i Juliusza jest odpowiednio art. 433 k.c. (według stanowiska preferowanego w tym szkicu rozwiązania) i art. 415 k.c. Przesłanki ww. roszczenia przedstawiono wyżej w ramach analizy roszczeń w pkt. 1).

W odróżnieniu do roszczenia wskazanych w pkt. 1), które nie jest związane ze statusem spadkobiercy, Roman mógłby żądać zapłaty ww. sumy pieniężnej tylko wtedy, gdyby był spadkobiercą Edmunda.

Konieczne jest zbadanie zatem poniższych przesłanek

- a) Czy Roman jest spadkobiercą Edmunda?
- b) Czy roszczenie o zapłatę 30 000 PLN powstało?
oraz ewentualnie
- c) Jeżeli roszczenie o zapłatę 30 000 PLN powstało, to czy jest dziedziczne?

Analiza przesłanek:

- a) Powołanie Romana do spadku po Edmundzie

Roman mógłby być powołany do spadku po Edmundzie na podstawie testamentów, które odnaleziono po śmierci Edmunda. Konieczna zatem jest ocena ważności, treści i ewentualnie wzajemnego stosunku obydwu testamentów.

- aa) Testament z 2015 r.

Zgodnie z treścią kazusu pierwszy testament Edmunda miał formę testamentu notarialnego (art. 950 k.c.), a sporządzono go w dniu 1 lutego 2015 r. W kazusie brak jest informacji uzasadniających wątpliwości co do zdolności testowania Edmunda lub co do innych okoliczności wpływających na ważność testamentu notarialnego. Należy zatem przyjąć, że pierwszy testament Edmunda był ważny co do formy. Brak wątpliwości również co do dopuszczalności zawartego w nim rozrządzenia: przyjaciółka testatora Karolina została powołana w testamencie jako wyłączna spadkobierczyni Edmunda (por. art. 959 k.c.).

bb) Testament z 2018 r.

Zgodnie z treścią kazusu drugi testament Romana był testamentem ustnym, sporządzonym w szpitalu.

Ważność testamentu ustnego:

Wymogi dotyczące testamentu ustnego jako jednej z form testamentu szczególnego określa art. 952 § 1 k.c., stanowiąc, że „jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków”. Przepisy art. 952 § 2 i 3 k.c. określają dopuszczalne możliwości stwierdzenia treści testamentu ustnego.

Konieczne jest zbadanie czy wymogi ważności testamentu ustnego zostały spełnione

a) Obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo wystąpienie szczególnych okoliczności utrudniających lub uniemożliwiających zachowanie zwykłej formy testamentu

Ww. przesłanki mają charakter alternatywny, wystarczy zatem spełnienie jednej z nich. W kazusie wskazano, że 75-letni Edmund poczuł się bardzo źle i został hospitalizowany. Uwzględniając wiek Edmunda i zaistniałe okoliczności (załamanie psychiczne spowodowane załamaniem domu, hospitalizacja, przecucie śmierci będące pobudką złożenia oświadczenia) należy przyjąć, że przesłanka „obawy rychłej śmierci spadkodawcy” została w kazusie spełniona. W doktrynie i orzecznictwie wyrażane są konkurujące propozycje wykładni tej przesłanki: z jednej strony stanowisko o potrzebie ścisłej interpretacji (stan zdrowia spadkodawcy ma uzasadniać obawę), z drugiej zaś strony stanowisko przyznające rozstrzygające znaczenie subiektywnemu przekonaniu testatora o rychłej śmierci. W omawianym stanie faktycznym przesłanka „obawy rychłej śmierci” jest spełniona niezależnie od przyjętej interpretacji (występują elementy obiektywne i subiektywne).

b) Oświadczenie ostatniej woli złożone ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków

Z treści kazusu wynika, że Edmund złożył oświadczenie ustnie wobec (jednocześnie obecnych w pomieszczeniu) Adama, Zofii, Macieja i Pierre’a. Fakt, że Edmunda zwrócił się tylko do

Adama i Zofii, których jako personel medyczny mógł uważać za osoby godne szczególnego zaufania, nie ma rozstrzygającego znaczenia. W świetle kazusu nie ulega wątpliwości, że Maciej i Pierre byli świadkami oświadczenia ostatniej woli Edmunda. Nie były to osoby tylko przypadkowo znajdujące się w miejscu i czasie składania oświadczenia woli przez testatora (np. przechodzień). Wszystkie ww. osoby obecne przy składaniu oświadczenia należy uznać za świadków w rozumieniu art. 952 § 1 k.c.

Ponadto, nie ulega wątpliwości, że oświadczenie złożone przez Edmunda było w zamiarze oświadczającego, uwzględniając kontekst sytuacyjny, oświadczeniem ostatniej woli, tj. rozrządzeniem *mortis causa* w rozumieniu art. 941 k.c.

c) Zdolność bycia świadkiem testamentu ustnego

Konieczne jest ustalenie czy ww. osoby miały zdolność bycia świadkiem testamentu ustnego. W kazusie brak jest informacji nakazujących uznać, że w odniesieniu do ww. osób zachodzą okoliczności wskazane w pkt. 1), 2), 3) i 5) art. 956 k.c.

Fakt, że Pierre nie znał języka polskiego spełnia przesłankę art. 956 pkt 4) k.c. i czyni go bezwzględnie niezdolnym do bycia świadkiem testamentu ustnego Edmunda sporządzonego w języku polskim.

Ww. okoliczność nie będzie jednak skutkować nieważnością testamentu ustnego Edmunda na gruncie art. 958 k.c., ponieważ trzech pozostałych świadków (Adam, Zofia, Maciej) posiadała pełną zdolność bycia świadkiem testamentu, zaś ustawa wymaga „co najmniej trzech świadków”.

W kazusie brak jest informacji uzasadniających rozważanie, czy któryś ze świadków utracił względną zdolność bycia świadkiem testamentu Edmunda na gruncie art. 957 § 1 i 2 k.c.

c) Stwierdzenie treści testamentu ustnego

Zgodnie z art. 952 § 2 k.c. treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. Zgodnie z treścią kazusu osoba trzecia (Katarzyna) spisała treść oświadczenia Edmunda, a następnie zostało ono podpisane przez trzech świadków, którzy wypełnili wymogi art. 956 k.c. (Adam, Zofia, Maciej). Tym samym w obu wypadkach wypełniono jedną z dwóch alternatywnych przesłanek ustawowych.

Sporządzenie dokumentu i jego podpisanie nastąpiło w dzień złożenia oświadczenia, dzięki czemu zachowano termin roczny wymagany w art. 952 § 2 k.c.

Ważność testamentu – pozostałe przesłanki:

W kazusie brak jest informacji uzasadniających istotne wątpliwości co do zdolności testowania Edmunda w chwili sporządzenia testamentu własnoręcznego. Jakkolwiek stan

zdrowia (w tym samopoczucie) Edmunda był bardzo poważny, nie ma wyraźnych podstaw do przyjęcia, że zachodziła wada oświadczenia woli testatora w postaci stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (por. art. 945 § 1 k.c.). Na rzecz tej interpretacji przemawia również to, że wśród świadków oświadczenia Edmunda byli opiekujący się nim lekarz i pielęgniarka, którzy nie zakwestionowali zdolności Edmunda do składania takich oświadczeń.

Ważność testamentu ustnego jako testamentu szczególnego:

Ze względu na art. 955 k.c. należy podkreślić, że wskutek śmierci Edmunda przed upływem sześciomiesięcznego terminu od ustania okoliczności uzasadniających niezachowanie formy testamentu zwykłego testament szczególny nie utracił mocy.

Należy zatem przyjąć, że testament ustny Edmunda z 2018 r. jest ważny i skuteczny.

Konieczna jest interpretacja rozrządzeń zawartych w testamencie z 2018 r., uwzględniając treść testamentu z 2015 r.

Zgodnie z dyrektywami wykładni testamentu należy dążyć do jak najpełniejszego urzeczywistnienia woli spadkodawcy (art. 948 § 1 k.c.).

Treść rozrządzeń zawartych w testamencie z 2018 r. należy oceniać na gruncie art. 947 k.c., który stanowi, że jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. W omawianym stanie faktycznym testator nie zaznaczył w ustnym testamencie z 2018 r. (wyraźnie), że odwołuje poprzedni testament notarialny z 2015 r.

Uwzględniając wzajemnie sprzeczną treść obydwu testamentów należy uznać, że testament ustny z 2018 r. odwołuje testament notarialny z 2015 r. Oznacza to, że Roman pozostaje wyłącznym spadkobiercą Edmunda.

W konkluzji należy przyjąć, że Roman jako wyłączny spadkobierca Edmunda dziedziczy po nim ogół praw i obowiązków (art. 922 § 1 k.c.). Oznacza to, że należy rozważyć dalsze przesłanki roszczeń wskazanych w kazusie, które Roman mógłby dochodzić jako spadkobierca Edmunda.

3) roszczenie o zapłatę 30 000 zł z tytułu zniszczenia egzemplarza „Balladyny” Słowackiego

Należy ustalić, czy Roman nabył w drodze dziedziczenia ww. roszczenie.

Z kazusu wynika, że Edmund był właścicielem „Balladyny” w dniu 5 lipca 2018 r., tj. zniszczenia książki. Na gruncie art. 389 i 390 k.c. skutkiem prawnym umowy przedwstępnej było powstanie zobowiązania Edmunda do zawarcia umowy przyrzeczonej z Hubertem, tj. umowy sprzedaży ww. książki. Egzemplarz oryginalnego wydania „Balladyny”, sygnowany przez autora, należy uznać za rzecz oznaczoną co do tożsamości.

Z kazusu wynika, że skutkiem wycieku wody z mieszkania Tomasza ww. egzemplarz „Balladyny” uległ całkowitemu zniszczeniu. Nie ulega wątpliwości, że zniszczenie książki stanowi adekwatny skutek przelania wody z mieszkania. Przesłanka związku przyczynowego jest zatem spełniona.

Zawarcie przyrzeczonej umowy sprzedaży egzemplarza „Balladyny” nie jest możliwe, ponieważ książka uległa zniszczeniu. Umowa przyrzeczona byłaby wówczas nieważna jako umowa o świadczenia niemożliwe (por. art. 387 § 1 k.c.). Należy przyjąć, że Edmund utracił roszczenie (przyszłe) o zapłatę ceny książki (stanowiącą *lucrum cessans*).

Konieczne jest zatem rozważanie, jakie roszczenie mógł nabyć Edmund w związku ze zniszczeniem ww. książki.

Edmund uzyskał roszczenie wobec Juliana oraz Tomasza (zob. wyżej) o naprawienie szkody wyrządzonej utratą ww. egzemplarza „Balladyny”.

Akceptowalne jest także rozwiązanie, że wskutek zawarcia umowy przedwstępnej Edmund nie utracił własności książki. Zatem zniszczenie książki stanowiącej nadal własność Edmunda stanowiło szkodę w jego majątku.

Naprawienie szkody powinno nastąpić co do zasady, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 zd. 1 k.c.). Restytucji naturalna jest w omawianym stanie faktycznym niemożliwa. Treść roszczenia odszkodowawczego przysługującego Edmundowi wobec Juliana oraz Tomasza opiewa zatem na zapłatę sumy 30 000 PLN, która to suma stanowi wartość utraconej rzeczy (art. 363 § 1 zd. 2 k.c.).

W obliczu śmierci Edmunda konieczne jest ustalenie, czy roszczenie o zapłatę 30 000 zł jest dziedziczne:

Zgodnie z art. 922 k.c. do spadku należą prawa i obowiązki majątkowe spadkodawcy,

- które nie są związane ściśle z osobą zmarłego i
- nie przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami.

Należy uznać, że roszczenie odszkodowawcze za zniszczenie ww. egzemplarza „Balladyny” nie jest roszczeniem osobistym związanym z Edmundem ani też nie podlega szczególnym przepisom, na mocy których byłoby wyłączone z sukcesji ogólnej. Wchodzi ono zatem w skład spadku po Edmundzie. Zważywszy, że jedynym spadkobiercą Edmunda jest Roman, roszczenie to przysługuje Romanowi, który może dochodzić zapłaty kwoty 30 000 PLN (por. zaskarżalność i wymagalność poniżej).

3) roszczenie Romana o zapłatę kwoty 20 000 PLN tytułem planowanych zysków z organizacji konkursu wiedzy o Juliuszu Słowackim:

Konieczne jest ustalenie czy roszczenie to powstało, a jeśli tak, to czy zostało nabyte w drodze dziedziczenia przez Romana.

Zgodnie z treścią kazusu Edmund był w trakcie negocjacji z kilkoma agencjami imprez kulturalnych w celu zawarcia umowy o organizację ww. imprezy. Wstępne kalkulacje jednej z agencji (a więc jednego z potencjalnych kontrahentów Edmunda) przewidywały możliwość osiągnięcie zysku 20 000 zł przy założeniu właściwej promocji imprezy i odpowiedniej frekwencji.

Należy stwierdzić, że Edmund przed swoją śmiercią nie zawarł żadnych umów ani nie podjął innych konkretnych środków, które pozwalałyby zakładać (lub przynajmniej rozsądnie prognozować) osiągnięcie oznaczonych zysków z planowanego konkursu. W omawianym stanie faktycznym nie można mówić o szkodzie majątkowej Edmunda (tym bardziej jego spadkobiercy) ze względu na brak wystarczającego prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzenia, z którego zyski te miałyby wypłynąć. W doktrynie i orzecznictwie wymaga się w świetle art. 361 § 2 k.c., aby poszkodowany uprawdopodobnić, że zgodnie z doświadczeniem życiowym uzyskałby określone korzyści. Stan faktyczny kazusu nie stwarza podstaw do uprawdopodobnienia, że określone korzyści zostały utracone przez Edmunda.

Brak powstania roszczenia przed otwarciem spadku wyklucza rozważanie jego dziedziczności.

Aktualność roszczenia:

Powyżej wskazano, że brak jest podstaw do przyjęcia wygaśnięcia roszczenia (nie doszło do zaspokojenia, do potrącenia, do zwolnienia z długu; roszczenie nie wygasło na skutek śmierci Edmunda).

Roszczenie istnieje

Powyżej wskazano, że brak jest podstaw do przyjęcia braku zaskarżalności roszczenia o zapłatę sumy 30 000 PLN (nie upłynął termin przedawnienia, co wynika z wcześniejszej analizy).

Roszczenie jest zaskarżalne.

Wymagalność roszczenia:

Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest tzw. zobowiązaniem bezterminowym: dłużnik winien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do wykonania. W omawianym stanie faktycznym roszczenie Romana stało się wymagalne, wystąpił on bowiem z powództwem cywilnym przeciw Julianowi i Tomaszowi.

Solidarna odpowiedzialność Juliana i Tomasza wobec Edmunda:

Jeżeli przyjąć stanowisko preferowane w tym szkicu rozwiązania, że Tomasz ponosi odpowiedzialność za przelanie wody ze swego mieszkania na podstawie art. 433 k.c., zasadne jest stwierdzenie, że Tomasz i Julian odpowiadają solidarnie wobec Edmunda za szkodę w ww. zakresie. Podstawą, z której wynika odpowiedzialność solidarna, jest przepis art. 441 § 1 k.c.

Odpowiedź:

Zasadne jest roszczenie Romana o zapłatę sumy 30 000 zł wobec Juliana i Tomasza, którzy ponoszą odpowiedzialność solidarną.